

Opatrzność Boża w teologii Kościoła prawosławnego

Wstęp

Opatrzność od zarania Kościoła Chrystusowego była jednym z głównych przedmiotów nauczania chrześcijańskich wspólnot. Ojcowie i nauczyciele Kościoła z jednej strony zazwyczaj kierowali to nauczanie przeciwko błędom pogańskiej filozofii, a mianowicie arystotelesowskiej i stoickiej, także przeciwko gnostykom i manichejczykom, a z drugiej – w tej nauce zawsze wskazywali na realne pobudki ku pobożności i cnocie chrześcijańskiej¹.

Wszchemogący Bóg w Trójcy Jedyny, który mocą swego Słowa stworzył świat widzialny i niewidzialny, i jego koronę – człowieka, na wieki pozostał ontologiczną zasadą istniejącej we wszechświecie harmonii i całe stworzenie podlega Jego zbawiennej Opatrzności i opiece.

Słowo *opatrznosc* (gr. *πρόνοια*, cs. *промысл*)² występuje w Księdze Mądrości i w wielu innych miejscach Starego i Nowego Testamentu³. Starożytni Ojcowie i nauczyciele Kościoła Opatrzność nazywali także Bożą troską; tak na przykład św. Bazyli Wielki: *potrzebna jest Boża troska, aby*

* Mgr Mirosław Białous jest doktorantem Studiów Doktoranckich Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

¹ M. Pomazanski, presw., *Prawosławnoje dogmaticzeskoje bogosłowije*, Jordanville 1963, s. 103-105.

² *Πρόνοια*, [w:] R. Popowski, ks., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997, s. 525; *Промысл*, [w:] A. Znosko, ks., *Słownik cerkiewnosłowiaino-polski*, Białystok 1996, s. 277.

³ Księga Mądrości wzmiankuje: *Wyrusza człowiek w podróż morską [...] chęć bowiem zysku wymyśliła statek, a zbudowała go twórcza mądrość; lecz steruje nim Twoja, Boże, Opatrzność* (14,3; por. Mdr 17,2; 2Mch 4,6; 3Mch 4,16).

ochronić wszystko⁴. Podobnego określenia używa i św. Jan Damasceński: *Opatrzność to Boża troska o istoty*⁵.

Dobry Bóg, stworzywszy świat, nie pozostawił go samemu sobie, ale nieustannie trzyma się nad nim, to znaczy chroni jego istnienie i kieruje wszystkie istoty i harmonię wszechświata ku dobremu celom, bez naruszenia moralnej wolności istot rozumnych, a we wszystkim przejawia swoje Boskie doskonałe cechy: mądrość, sprawiedliwość i dobroć⁶.

W niniejszym studium dotyczącym Opatrzności Bożej zostaną omówione: jej pojęcie i istnienie; udział Trójjedynego Boga w przejawie Jego Opatrzności obejmującej: człowieka, Boże stworzenie i cały wszechświat oraz jej teologiczne atrybuty w aspekcie soteriologicznym rodzaju ludzkiego i porównawczym występującym między wolnością moralną człowieka a przejawem zła fizycznego.

1. Istnienie Opatrzności

Zdrowy rozum, oświecony światłem objawionej nauki, nie może wyobrażać sobie Boga jako Stwórcy świata, nie wyobrażając Go sobie jednocześnie jako troszczącego się o swoje stworzenie.

Nie można też sądzić, aby to tak wielkie, tak skomplikowane i przepiękne dzieło po stworzeniu zostało pozostawione samemu sobie i pozbawione opieki Stwórcy. Jest to zupełnie niemożliwe, ponieważ stworzenie, tuż po powołaniu z niebytu do istnienia poprzez Słowo Stwórcy, natychmiast uległoby zburzeniu i unicestwieniu opuszczone przez tę Moc, od której otrzymało swoje istnienie i budowę.

Tę prawdę, że Bóg troszczy się o świat, rozum poznaje rozmyślając o atrybutach Boga:

a) Bóg jest wszechwiedzący, a stąd wynika, że przed Nim otwarty jest cały świat – wszystkie jego części, wielkie i małe, wszystkie siły, prawa i działania; On wie wszystko, co się dzieje na świecie;

⁴Bazyli Wielki, św. *O Duchu Świętym*, przeł. A. Brzóstowska, Wstęp. J. Naumowicz, Warszawa 1999, s. 19; także: Wasilij Wielikij, św. *O swiatom duchie*, [w:] *Tworenija*, t.III, Moskwa 1993, s. 27.

⁵Jan Damasceński, św. *Wykład wiary prawdziwej*, tłum. B. Wojkowski, wstęp J. Czuj, Warszawa 1969, s. 120; także: Ioan Damaskin, prep. *Tocznoje izłożenije prawosławnoji wiery*, Moskwa 1992, s.157.

⁶ *Konspekt lekcji po dogmaticzeskomu bogosłowiu*, Swiatio-Troickij Nowo-Golutwin żeński monastyr, Kolonna 1993, s. 39.

b) Bóg jest wszechobecny, a stąd wynika, że chociaż On, ze względu na swą wszechdoskonałą naturę, stoi ponad wszystkim, to zgodnie ze swą Boską naturą, jako wszechobecny, jest też bliski wszystkiemu na świecie. On wszystko w świecie niepojętnie przenika i wypełnia, z niczym się nie mieszając i niczym nie objęty, będący zawsze ponad wszystkim;

c) Bóg jest arcymądry, a stąd wynika, że zna wszystkie środki potrzebne do dobrego istnienia świata;

d) Bóg jest wszechmocny, a wobec tego arcymądrymi środkami bez przeszkód może osiągnąć wcześniej określone dobre cele świata;

e) Bóg jest dobry i święty, a wobec tego nie może pozostawić dzieła swoich rąk bez dobrej troski o nie.

W ten sposób, poznając właściwości Boga, przekonujemy się, że wszechdoskonały Bóg zawsze troszczy się o świat. Myśląc o Bożym stosunku do świata myślimy zawsze o opiekuńczym ramieniu Jego bezgranicznej wielkości i świętości⁷.

Poza tym tylko rozum oświecony światłością objawionej nauki, jak zostało to wyżej zauważone, może tak jasno widzieć i potwierdzać realność Bożej Opatrzności nad światem i rozważać ją w sposób godny świętości i wielkości Istoty Najwyższej. Ale rozum pozostawiony samemu sobie, we wszystkich czasach, błędził, gdy próbował zgłębić tę dziedzinę. Zaden ze starożytnych filozofów pogańskich nie pozostawił pełnej i zgodnej z prawdą nauki o Opatrzności Bożej. Jedni zupełnie odrzucali istnienie Opatrzności Bożej, jak na przykład epikurejczycy, którym wydawało się, że dla Boga uciążliwe jest opiekowanie się światem; inni, chociaż widzieli i uznawali jawne dowody Bożej troski o świat i wiele dobrego mówili o Opatrzności, to w swych poszukiwaniach napotykali jednak takie problemy, których nie potrafili rozwiązać, i na różne sposoby błędzili. Często dopuszczali Opatrzność niegodną Boga i szkodliwą dla ludzi, kiedy na przykład tą nauką unicestwiali moralną wolność człowieka itp.; kiedy uczyli o nieprzezwyciężonym przeznaczeniu, któremu podporządkowywali samego Boga albo dopuszczali istnienie wiecznej materii, która niezupełnie podporządkowywała się Bogu, albo dwie siły – dobrą i złą, także półbogów itp.; albo ograniczali działanie Opatrzności tylko w stosunku do wielkich istot i rzeczy, ale nie rozszerzali jej na rzeczy małe i niepodzielne. Nie tylko w starożytności rozum był tak bezsilny bez pomocy z wysokości i tak błędził w poznaniu Opatrzności, która zawsze się o nas troszczy, ale także i w naszych czasach te same doświadczenia powtarzają się w ludzkim filozofowaniu, kiedy tylko człowiek w swojej

⁷ M. Pomazanskij, dz. cyt., s. 45.

refleksji nad dziełami Bożymi zdaje się na własne siły – propozycje i domysły, a nie uwzględnienia prawd, które zostały objawione przez Boga za pośrednictwem natchnionych mężów i które można pojmować tylko wiarą (por. Hbr 11,3)⁸.

2. Świadectwo Pisma Świętego

Celem Pisma Świętego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, jest ukazanie i objaśnienie rozmaitych form Boskiej troski o świat, a zwłaszcza o człowieka. Ten cel mieli na myśli kierowani Duchem Bożym pisarze, kiedy przedstawiali Boga jako wszechobecnego, wszechwiedzącego, badającego tajemnice serc ludzkich. Prawdę o Bożej Opatrzności Pismo Święte potwierdza i przybliża umysłowi i sercu człowieka, ukazując szereg cudownych wydarzeń, jakie miały miejsce w historii ludzkości, w których niezaprzeczalnie i jakby w sposób namacalny objawia się wielopostaciowa Opatrzność Boża. Pismo Święte samo przez się stanowi oczywisty dowód Bożej troski o człowieka, albowiem nie jest ono niczym innym jak nadzwyczajnym środkiem dobrej Opatrzności, dzięki któremu człowiek albo jest ponownie wzywany na drogę zbawienia, albo jest prowadzony w swojej wędrówce na drodze do zbawienia⁹.

W Piśmie Świętym znajdujemy wiele pouczeń na temat Opatrzności Bożej. Przytoczmy kilka fragmentów: *Zapytaj wreszcie zwierząt – one cię pouczą, i ptaków niebieskich, a powiedzą tobie, albo przemów do ziemi, ona ci odpowie, albo ryby morskie, one ci wyjaśnią. Któż by z nich wszystkich nie wiedział, że ręka Jahwe wszystko to uczyniła? W Jego rękę życie wszystkiego, co istnieje, i tchnienie wszelkiej istoty* (Hi 12,7-10).

Sprawiedliwy Hiob, broniąc się przed oskarżeniami przyjaciół myślących nieprawidłowo, tak ukazuje drogi Opatrzności: *Rozmaite są stany zwierząt, ptaków, płazów, ryb i innych: ale kto nie wie, że ten porządek rzeczy zależy od samego Boga, albowiem ręka pańska to stworzyła* (Hi 12,9), jako że w Jego władzy jest życie wszystkich zwierząt i każdego człowieka?

Cokolwiek chce Jahwe, / to czyni w niebiosach i na ziemi, / w morzu i we wszystkich głębinach. // Z krańców ziemi każe się wznosić chmurom, / wywołuje deszcz przez błyskawice, / ze swoich komór wichry wyprowadza (Ps 134,6-7).

Wnieście oczy swe w górę i rozejrzyjcie się: Kto to stworzył? Ten, co

⁸ I.G. Sokołow, *Bogosłowije. Opyt wyjasnienija žiznennogo znaczenija istin christianskoj prawosławnoj wiery*, Wilnius 1991, s. 12.

⁹ M. Bułgakow, Mitrop., *Prawosławno-dogmaticzeskoje bogosłowije*, Petersburg 1895, s. 91.

wyprowadza huf [gwiazd] w [takiej] liczbie i każdą po imieniu nazywa. A spod ogromu Potęgi i Siły wszechmocnej nikt się nie wylamie! (Iz 40,26).

I rzecze Ezdrasz: Ty, Jahwe, jesteś jedyny, Tyś uczynił niebios, niebios niebios i wszystko wojsko ich, ziemię i wszystko, co się na niej znajduje, morza i wszystko, co w sobie zawierają. Ty wszystko ożywasz; wojsko niebieskie pokłon Ci oddaje (Ne 9,6).

Bóg nie przestając jednak dawać świadectwa o sobie i udzielać dobrodziejstw: zsyłał bowiem deszcz z nieba w czasie urodzaju, dawał pokarm i radość sercom waszym (Dz 14,17)¹⁰.

3. Świadectwo świętych Ojców Kościoła

Ojcowie i nauczyciele Kościoła, ściśle trzymając się ducha Pisma Świętego, bardzo często przedstawiali naukę o Opatrzności Bożej i jej istnienie uznawali za tak oczywiste, że niekiedy nie podejmowali prób, by je udowodniać.

Święty Ireneusz uczy: *Bóg troszczy się o wszystko: dlatego On daje też i radę; a dając radę, jest On obecny przy tych, którzy troszczą się o swoją moralność. I tak niezbędne jest, aby podporządkowujący się trosce i kierowaniu, poznawali swojego Władcę¹¹.*

Klemens Aleksandryjski pisze: *Patrzcie, aby ktoś was nie odciągnął od wiary w Chrystusa filozofią i próżnym kłamstwem, odrzucającym Opatrzność (Πρόνοιαν) ze względu na ludzką tradycję. Albowiem mądrość, opierająca się na Boskiej tradycji, przyjmuje Opatrzność i potwierdza ją. Nauka, zgodna z Chrystusową, zarówno uznaje Boga Twórcą wszystkiego, jak i Jego Opatrzność rozciąga na wszystkie istoty i na ich części¹².*

Święty Bazyl Wielki poucza: *Nasze uczynki nie są poza Opatrznością, jako że z Ewangelii nauczyliśmy się, że nawet wróbel nie pada bez woli Ojca naszego. Dlatego jeśli coś się zdarzyło, to zdarzyło się z woli naszego*

¹⁰ Tamże, dz. cyt. s. 95.

¹¹ Ireneusz z Lyonu, *Przeciwko herezjom; Irinieji Lionskiej, Protiw jeriesiej., Tworenija ks.III, XXV,1* Moskwa 1996 (Rieprintnoje wosproizwiedienije izdanija: *Soczinienija swiatogo Irinieja, episkopa Lionskogo*, St. Petersburg 1900), s. 314.

¹² Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, I, 11. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiary*, przekł. z jęz. gr., wstęp, komentarz i indeksy J. Niemirska-Pliszczyńska, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1994, t. 1, s. 39; także: Klimient Aleksandryjskij, *Stromaty*, ks.III, 9. Jarosław 1982, s. 352-353.

Stwórcy¹³.

Święty Jan Chryzostom pisze: *Cóż – powie ktoś – chcesz, żebym ja niewątpliwie wiedział, że Bóg troszczy się o wszystko? – I bardzo! I chcę, i proszę, i bardzo pragnę – tak w ogóle to nie tego, by z ciekawości badać i wypróbować Opatrzność. Albowiem jeśli wiesz i jesteś przekonany, to nie badaj, a jeśli wątpisz, to spytaj ziemię, niebo, słońce, księżyc; spytaj różne rodzaje nierozumnych zwierząt – nasiona, rośliny, pozbawione mowy ryby, kamienie, góry, pagórki, wzgórze, noc, dzień. Albowiem Opatrzność Boska jest jaśniejsza od słońca i jego promieni; jest ona widzialna o każdej porze i na każdym miejscu, i w pustyni, i w krajach zamieszkałych i niezamieszkałych, na ziemi i na morzu, i wszędzie, gdzie byś nie poszedł, zobaczysz jasne i silne napomknienia o tej Opatrzności, i stare, i nowe, i usłyszysz głosy, które są wyraźniejsze od naszego słyszalnego głosu, które napływają ze wszystkich stron, i tego, który chce słuchać, uczą o Bożej opiece. Dlatego prorok, wskazując na wyższość tych głosów, mówi: Nie jest to mowa, nie są to słowa, których dźwięku by nie usłyszano (Ps 18,4)¹⁴.*

4. Święta Trójca a Opatrzność

Pismo Święte naucza, że troska o świat należy do wszystkich Osób Trójcy Świętej, wskazując na nierozdzielność tych Osób w istocie Boga, zgodnie z którą są One w równej mierze obdarzone najwyższymi cechami – wszechwiedzą, wszechobecnością, mądrością, wszechmocą i dobrocią, od których zależy troska o świat:

a) Jezus Chrystus wielokrotnie wskazywał na opiekę swojego Ojca nad światem; na przykład uczył On: *Ojciec mój działa, więc i Ja działam (J 5,17)*. Zaś św. Jan Chryzostom komentuje: *Jezus Chrystus jakby mówił Żydom, krytykującym Go za naruszenie sobotniego odpoczynku uzdrowieniem chorego (werset 5): „Wy myślicie, że w sobotę niczego nie powinno się robić, albowiem w ten dzień sam Bóg odpoczął od prac Swoich (Rdz 2,2-3), ale Ja wam mówię, że Mój Ojciec w siódmy dzień niezupelnie przestał działać, a tylko przestał*

¹³Bazyli Wielki, *Listy. Wybór*, tłum. W. Krzyżaniak, Warszawa 1972, 6,2, s. 49. List ten pt. *Do żony Nektariosa, słowa pocieszenia skierowany jest do pogrążonej w żałobie matki po śmierci syna*; także: Wasilij Wielikij, K. *Niektarijowej suprugie, Pismo* 6,2, [w:] *Tworenia św. Otcow*. t.10. Moskwa 1993, s. 23-24.

¹⁴Ioann Zlatoust, *Tworienija sw. otca naszego Ioanna Zlatousty, archijepiskopa Konstantinopolskiego*, Sankt Petersburg 1895-1906, t. III, cz. 1, s. 473.

tworzyć nowe rodzaje stworzeń. Albowiem od początku pochodzenia świata aż dotąd On nieustannie chroni istnienie świata i troszczy się o niego. Tak i Ja nadal czynię. Jak Ojciec, nieustannie działając, nie traci Swojego wiecznego spokoju i dlatego nie narusza odpoczynku soboty, tak i Ja, Jego Jednorodzony Syn”¹⁵.

Albowiem Bóg tak umiłował świat, że dał swego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Bóg bowiem posłał Syna na świat nie po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony (J 3,16-17).

O ile w J 5,17 Zbawiciel wskazał na powszechną troskę Boga Ojca o świat, to w J 3,16-17 ukazuje On troskę Boga Ojca o świat moralny albo o człowieka; to samo widzimy również w kolejnych wersetach:

Ja was wybrałem i sprawilem, że pójdziecie i będziecie przynosili owoc, i owoc wasz będzie trwał. A Ojciec da wam wszystko, o co Go poprosicie w moje imię (J 16,23); Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam (J 15,16);

b) Apostołowie wielokrotnie przypisują Synowi Bożemu troskę o świat, a zwłaszcza o człowieka. *Wszystko w Nim istnieje (Kol 1,17)*, to znaczy wszystko na świecie, jak od Niego otrzymało istnienie, tak też Jego siłą kontynuuje swoje istnienie.

O Synu Bożym mówi się: *podtrzyma je wszystko słowem swojej mocy (Hbr 1,3).*

Sam Jezus mówił o sobie: *O cokolwiek poprosicie w Moje imię, spełnię, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. O cokolwiek Mnie poprosicie w Moje imię, Ja to spełnię (J 14,13-14).*

c) Duch Święty, jak w czasie stworzenia świata unosił się nad nieforemną materią (Rdz 1,2) i dawał siłę i życie stworzonym istotom według ich rodzaju, tak i teraz, zgodnie z nauką Pisma Świętego, nadal działa w świecie, podtrzymując jego istnienie i porządek (Ps 103,30). Jeśli chodzi o odbudowę rodzaju ludzkiego, Duch Święty buduje Kościół Chrystusowy i udziela wiernym licznych darów potrzebnych w nowym, pełnym łaski życiu:

A Ja poproszę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na zawsze. Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może (J 14,16).

Kiedy On, Duch prawdy, przyjdzie, będzie waszym przewodnikiem w drodze do pełnej prawdy [...] i oznajmi wam to, co ma nastąpić (J 16,13).

W przytoczonych wersetach (J 14,16; 16,13) uwidacznia się troska

¹⁵ Tenże, *Tolkowanie na Jewangelie ot Joanna*, [w:] *Tworzenie sw. otca naszego Ioanna Zlatousta, archiepiskopa Konstantinopolskiego*, Sankt Petersburg 1895-1906, t. VIII, cz. 1, s. 16.

wszystkich Boskich Osób o zbawienie człowieka: Bogu Synowi przypisuje się wstawiennictwo przed Bogiem Ojcem o zesłanie Ducha Świętego; Bogu Ojcu – samo zesłanie albo darowanie Ducha Świętego; Bogu Duchowi Świętemu – zstąpienie i działanie w uczniach Chrystusowych¹⁶.

Święty Ireneusz naucza: *Jeden Bóg Ojciec, który jest nad wszystkimi i przez wszystkich, i we wszystkich. Ojciec jest ponad wszystkim i jest On głową Chrystusa; we wszystkim natomiast jest Duch, i jest On żywą wodą, którą Pan daje wszystkim, którzy słusznie weń wierzą, którzy Go kochają i znają. Albowiem jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich (Ef 4,6) [...] Jedno jest Słowo Boże, które przez wszystkich i przez które wszystko zostało stworzone. Ten Pan nasz, który w ostatnich czasach uczynił się człowiekiem, zjawiwszy się na tym świecie – niewidzialnie obejmuje wszystko, co zostało stworzone i, jako Słowo Boże, kieruje i rozporządza wszystkim we wszechświecie [...] On od Ojca ma władzę nad wszechświatem, jako Słowo Boże i prawdziwy człowiek¹⁷.*

5. Działania Opatrzności Bożej

Opatrzność Boża objawia się nam głównie w dwóch działaniach: ochronie i kierowaniu.

Jak doskonale cechy Boże same w sobie są proste i niepodzielne, ale osobno są przez nas rozpatrywane, ponieważ tak przejawiają się w ograniczonym świecie, a zwłaszcza w samym człowieku, tak również i działania Opatrzności Bożej same w sobie są proste i niepodzielne – wszystkie stanowią jedno działanie; albowiem Bóg jak *wszyscy razem i każdy oddzielnie widzi jednym umysłem* – jak zauważył Klemens Aleksandryjski¹⁸, tak też wszystko dokonuje jednym prostym, niezłożonym, w samym sobie nadprzestrzennym i ponadczasowym działaniem. Ale my dzielimy to działanie na różne rodzaje, według różnych form objawienia w ograniczonych i rozmaitych rzeczach stworzonych; albowiem nasz ograniczony umysł nie może inaczej myśleć, jak tylko w ograniczony sposób.

Ochroną świata nazywa się to Boże działanie, którym zarówno cały świat i wszystkie istoty, które się w nim znajdują, jak i siły wszystkich istot z ich

¹⁶ Por. P. Mohyla, Mitrop. Kijewskij, *Prawosławnoje ispowiedanije*, cz.3,52, Moskwa 1996, s.148.

¹⁷ Ireneusz z Lyonu, *Przeciw herezjom* ks. V, XVIII,2, [w:] Iriniej Lionskij, *Tworienija*, dz. cyt., s. 492.

¹⁸ Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, VI, 17; *Kobierce zapisków filozoficznych...*, t. 2, s. 208.

prawami zawarte są w istnieniu. Kierowanie jest to Boże działanie, dzięki któremu wszelka aktywność i wszystkie wydarzenia w świecie kierowane są ku ich, przez Boga dla nich wyznaczonym, dobrem celom.

Do tych dwóch działań Opatrzności Bożej dołącza się trzecie, a mianowicie: współdziałanie z siłami istot w ich działaniach. U Klemensa Aleksandryjskiego można dostrzec częściowo podobną naukę¹⁹. Ale jeśli przyjrzyć się bliżej działaniu chronienia istot z ich siłami i własnościami, to nie widać potrzeby dołączania do niego pojęcia współdziałania, albowiem to, co pojęcie to obejmuje, zawiera się już chronieniu istot z ich siłami i prawami. Gdzie ma miejsce chronienie istniejących rzeczy, tam już jest również współdziałanie z ich siłami w ich działaniu, jako że istnienie w ogóle nie jest niczym innym, jak tylko działaniem sił albo wewnątrznie, albo zewnątrznie; a stąd wynika, że chronienie istnienia jakiejś istoty jest już ochroną działających sił.

5.1. Chronienie

Prawda, że Bóg chroni istnienie świata i wszystkich istot, które w nim się znajdują z ich siłami i prawami:

1. jest zrozumiała dla umysłu;
2. została wyraźnie objawiona w Piśmie Świętym;
3. jest nauczana przez Kościół;
4. widoczna jest w praktyce.

Ad. 1. Jeśli dzięki nadnaturalnemu objawieniu wiemy, że świat nie mógł zaistnieć sam z siebie ani w całym urządzeniu, ani w swoich częściach składowych, ani w czasie, ani w wieczności, ale ze wszystkimi w nim zawartymi istotami, siłami i prawami, został z niebytu powołany do istnienia wszechmocną wolą Trójjedynego Boga, to stąd musimy koniecznie wnioskować, że świat sam z siebie nie może podtrzymywać swojego istnienia, ale może być utrzymywany przy życiu tylko dzięki sile Wszechmogącego Boga.

Albowiem jeśli do stworzenia świata niezbędna była bezgraniczna siła, to również do utrzymania jego istnienia konieczna jest ta sama Twórcza Siła, która dała mu życie. Jeśli założymy, że świat po stworzeniu pozostawiony został samemu sobie i istnieje dzięki własnym siłom, to trwałe istnienie świata będziemy wywodzić od przyczyny zupełnie niewystarczającej do wykonania przypisywanego jego działania. Stworzone siły, bez względu na to, jak bardzo byłyby one potężne, same potrzebują postronnej siły do podtrzymywania

¹⁹ Tamże.

swojego własnego istnienia; tym mniej mogą one ochronić byt innych istot. Ponieważ świat ze wszystkimi jego siłami po stworzeniu powinien utrzymywać się nad nicością, aby ponownie nie powrócić do niebytu, to do zachowania jego istnienia potrzebna jest siła równa tej sile, która wszystko przyzywała do istnienia, aby mogła obronić jej miejsce, i to, co zostało powołane z niebytu, utrzymać przy życiu, to znaczy siła bezgraniczna albo ta sama siła Twórcy, która wszystko przyzywała do istnienia²⁰.

Ad. 2. Objawienie uczy, że istnienie zarówno wszystkich istot, jak i ich sił, ze swoimi prawami, zachowane jest przez Boga.

Tak Pismo mówi o zachowaniu istot przy życiu: *W Jego rękę życie wszystkiego, co istnieje i tchnienie wszelkiej istoty ludzkiej* (Hi 12,10).

Psalm 103 prawie cały świadczy o tym, że wszystko zależy od Boga i przez Niego zostaje ochronione, i jasno ukazuje, jak wszystkie stworzenia bez wszechwładnej siły Bożej bliskie są zniszczenia i unicestwienia: *Kiedy kryjesz oblicze, przestrasz je ogarnia, / gdy odbierasz im tchnienie, one giną, / do swego prochu wracają. / Na tchnienie Twego Ducha są one stworzone / i odnawiasz oblicze ziemi* (Ps 103,29-30). Zaś Psalm 118 głosi: *Twoje słowo, Jahwe, trwa na wieki, / niezmiennie jak niebios. / Z pokolenia na pokolenie trwa wierność Twoja, / utwierdziłeś ziemię i ona istnieje. / Na mocy Twoich wyroków dziś trwają, / albowiem wszystko Tobie służy* (Ps 118,89-91).

Natomiast Księga Mądrości dodaje: *Miłujesz bowiem wszystko, co istnieje, i nie czujesz wstrętu do żadnego stworzenia, gdyż nie stworzyłeś tego, co miałbyś nienawidzić. Jak mogłoby cokolwiek zachować się wbrew Twojej woli albo jak mogłoby istnieć to, czego nie powołałeś do życia? Ty wszystko oszczędzasz, miłujący życie Panie, wszystko bowiem Twoją jest własnością* (Mdr 11,25-27).

Apostoł Paweł naucza, że *Bóg, który stworzył świat i wszystko, co się w nim znajduje, [...] daje wszystkim życie, tchnienie i wszystko* (Dz 17,24-25). *On jest przed wszystkim i wszystko w Nim istnieje* [tj. wszystko dzięki Niemu istnieje] (Kol 1,17)²¹.

Ad. 3. Kościół zgodnie z Symbolem Nicejsko-Konstantynopolitańskim zawsze wyznaje Boga Ojca jako Wszechwładcę, a Ducha Świętego jako Pana dającego życie.

Święty Jan Chryzostom pisze: *Kiedy widzisz wschód słońca albo przesuwanie się księżycy, albo jeziora, rzeki, deszcze i działanie natury*

²⁰ Por. Maximos, bp (E. Aghiorgoussis), *Monastycyzm*, [w:] *Prawosławie. Światło wiary i źródeł doświadczenia*, red. K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 1999, s. 37.

²¹ Szerzej: M. Bułgakow, dz. cyt., s. 92.

zauważalne w nasionach, w naszych ciałach i w ciałach bezrozumnych zwierząt i wszystko to, z czego cały ten świat się składa, to pojmij nieprzerwane działanie Ojca, którego słońce wschodzi nad złymi i dobrymi (Mt 5,45). I ponownie: Jeżeli więc Bóg tak przystraja polną trawę, która dziś jest, a jutro w piec będzie wrzucona (Mt 6,30). I o ptakach także mówi: wasz Ojciec niebieski żywi je (wers. 26)²².

Błogosławiony Teodoret głosi: *Spójrzcie na naturę widzialnych istot, na ich położenie, organizację, stanie, ruch, proporcjonalność, pożytek, piękno, różnorodność, przemianę, na to, jak są mile [...] Spójrzcie na tę troskę Bożą, która w każdej części świata się objawia, mówi i samymi faktami niemalże z krzykiem zamyka wasze niepohamowane usta i ujarzmia wasze nieokiełznane języki. Spójrzcie na opiekę – na niebie i w ciałach niebieskich, to znaczy słońcu, księżycu i gwiazdach, w powietrzu i obłokach, na ziemi i na morzu, i w tym, co koło ziemi – w roślinach, trawach i nasionach; w zwierzętach – rozumnych i nierozumnych, chodzących po ziemi i latających, wodnych, pełzających, oswojonych i nieoswojonych. Zastanówcie się nad tym sami: kto utrzymuje niebiańskie kręgi? Jak w ciągu tylu tysiącleci niebo stoi i się nie starzeje; z powodu długowieczności nie ulega żadnej przemianie, choć ma naturę skłoną do takowej, jak uczy błogosławiony Dawid: One przeminą, ale Ty trwać będziesz, / one wszystkie zużyją się jak odzież, / zmienisz je jak szatę i będą odmienione. / A Ty [zawsze] pozostajesz ten sam, / Twoje lata nie mają kresu (Ps 101,27-28)? Chociaż ma chorobliwą i ulegającą rozkładowi istotę, ale dotychczas pozostawało takim, jakim zostało stworzone, będąc chronione siłą Stwórcy. Albowiem Słowo, które je stworzyło, chroni je i nim kieruje, przekazując mu ciągle stałość i nieugiętość, dopóki tego będzie pragnąć²³.*

Ad. 4. Prawda, że istnienie wszystkiego na świecie – wszystkich istot, ich sił i praw – jest zachowywane przez Boga; uważny i pobożny obserwator dzieł Bożych łatwo to pojmie. Albowiem ani w świecie fizycznym, ani w świecie moralnym praktyka nie wykazuje takiej siły, która by chroniła byt istot, ich sił i praw własną mocą. Z doświadczenia widzimy, że siły fizyczne działają według prawa konieczności; nie dysponują same sobą, ale podporządkowują się w działaniu; nie zachowują bytu istot, ale same zachowują swoje istnienie i w kształtowaniu albo przemianie form istot tylko wypełniają prawa im przypisane, ale nie chronią tych praw; w połączeniu i rozłączeniu ich zachodzą

²² Por. Jan Chryzostom, *O czyniących zgorszenie*, PG 52, 479-487; *Tworzenia sw. oca naszego Ioanna Zlatousty, archiepiskopa Konstantinopolskiego*, Sankt Petersburg 1895-1906, t. VI, s. 478.

²³ Teodoryt Kirsziej, *O Promysle Bożym*, [w:] *Tworenia sw. Otcow*, t. 27, Moskwa 1862, s. 237-248. także: Teodoret z Cyru, *O Opatrzności IV*, P.G. 83, 323-324.

rozmaite działania i zjawiska, ale znów nie same siły dają byt działaniom i zjawiskom, ale działania i zjawiska według praw konieczności zachodzą od sił łączonych lub rozdzielanych, poruszanych albo pozostających w spoczynku. Świat moralny jest wyższy od fizycznego; ale tutaj jeszcze bardziej zrozumiałe przemawia wewnętrzne doświadczenie, że siły moralne same z siebie nie mogą zachować niczyjego istnienia. Możemy poznawać istoty, ich siły i prawa, możemy również przekształcać istniejące wokół nas przedmioty fizyczne, wykorzystując dane siły i prawa, ale siłą naszego umysłu albo woli nie możemy zachować ani jednej fizycznej siły, ani jednego prawa albo elementu składowego, którym posługujemy się dokonując jakiegokolwiek zewnętrznego działania. Także ani jedna siła naszej duszy i ani jedno prawo sił duchowych, któremu one według konieczności podporządkowują się w działaniu, ani ich istnienie nie zależą od nas samych. O tym przekonuje każdego jego własne doświadczenie²⁴.

Z drugiej strony, jeśli zwrócimy uwagę na nieogarniony ogrom świata, rozpostartego przed nami, z tymi jego potężnymi siłami i prawami, dzięki którym, pod kierownictwem wszechmogącej Opatrzności, wszystko trzyma się i porusza od początku świata aż dotąd, i, oczywiście, będzie zachowywane w tym stanie do końca świata albo przez cały ten czas, dopóki będą istnieć prawa, którym nieuchronnie podporządkowuje się świat; także jeśli popatrzymy na tę ogromną ilość i różnorodność istot, które znajdują się na zamieszkiwanej przez nas ziemi i które w ciągu wielu tysiącleci kontynuują istnienie, zachowując swoje charakterystyczne cechy i rodzaje, to człowiek zdrowo myślący przekonuje się, że żadna ograniczona siła nie może podtrzymywać istnienia tak wielkiego i bardzo złożonego stworzenia ze wszystkimi jego niezliczonymi elementami, i że tylko bezgraniczna moc może tego dokonać, a wszechmogący Bóg *podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem* (Hbr 1,3).

5.2. Kierowanie

Dobry Bóg nie tylko chroni istnienie całego świata, ale i wszystkie działania istot żyjących na świecie i wszystkie wydarzenia mające w nim miejsce kieruje ku osiągnięciu przewidzianych dla świata dobrych celów.

Prawdę Bożego kierowania światem – uznaje zdrowy rozsądek – odkrywa Pismo Święte i potwierdza Kościół:

a) jeśli Bóg stworzył świat i chroni jego istnienie, ze wszystkimi znajdującymi się w nim istotami, to wyobrażając sobie wszechmoc,

²⁴ Por. S. Bułgakow, *Prawosławie*, przek. ks. H. Paprocki, Białystok-Warszawa 1992, s. 119.

wszechwiedzę, wszechmądrość i dobroć Bożą, nikt zdrowo myślący nie może sądzić, że wszechdoskonały Bóg, chroniąc byt stworzonego przezeń świata, jednocześnie nie kieruje jego działań i wydarzeń ku tym arcymądrym celom, jakie na początku przez Niego zostały wyznaczone światu. Po tym, jak stworzył świat duchowy i zasiedlił go aniołami, Bóg przystępuje do tworzenia świata materialnego, jako odbicia – ikony Swego przewyższającego każdą myśl piękna²⁵.

Inny sposób myślenia byłby przeciwny przekonaniu o Boskiej doskonałości. Czyż można wyobrazić sobie, żeby arcymądry Stwórca, powołując świat do istnienia, wyznaczył każdej istocie jej cele i wszystkiemu jeden główny cel, aby wszystko służyło jako objaw Jego Boskiej chwały (por. Prz 16,4; Iz 43,7), a po zakończeniu tworzenia nie kierował jego działań i wydarzeń świata ku osiągnięciu określonych celów? Czyż można sądzić, że wszechmocna siła, zachowując byt całego świata i wszystkich istot z ich siłami i prawami, jednocześnie nie kieruje tych istot i całego świata ku ich celom? Nie sposób tak myśleć również o działaniu mądrego człowieka: kiedy on czyni cokolwiek, to działanie to zwykle kieruje ku określonym celom. Tym bardziej nie można tak myśleć o Stwórcy człowieka i źródle wszelkiej mądrości;

b) Pismo Święte w dokładnym opisie objawia rozmaite działania Boskiego kierownictwa. Co mówi się w Piśmie o zachowaniu bytu istot, ich sił i praw, to również mówi się i o Bożym kierownictwie, zwłaszcza kiedy Bóg przedstawiany jest jako zachowujący siły i prawa natury z ich określonymi działaniami.

Zgodnie z nauką Pisma Świętego, Bóg jest najwyższym Królem i Władcą, rządzącym całym światem, widzialnym i niewidzialnym: *Twoja jest, o Jahwe, wielkość, moc, slawa, majestat, cześć; wszystko bowiem, co jest na niebie i na ziemi, Twoje jest! Twoje, o Jahwe, jest panowanie. Tyś jako Król wyniesiony ponad wszystko! Bogactwo i slawa od Ciebie pochodzą i Ty nad wszystkim panujesz. W Twym ręku jest moc i siła, Twoja ręka wywyższa i utwierdza wszystko* (1Krn 29,11-12).

Wszystko w świecie znajduje się pod bezpośrednim kierownictwem Bożym, albowiem On *podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem* (Hbr 1,3) i w *Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17,28).

Ani jedno ze zwierząt nie jest pozbawione Bożej troski (por. Hi 38,41). *Oczy wszystkich wznoszą się ku Tobie z nadzieją* – mówi psalmista – a Ty

²⁵ Hilarion (Alfiejew), abp, *Misterium wiary. Wprowadzenie do prawosławnej teologii dogmatycznej*, przekład J. Charkiewicz, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2009, s. 73.

dajesz im pokarm w odpowiednim czasie. / Otwierasz Twą rękę / i sycisz wszelkie stworzenie żyjące, ile pragnie (Ps 144,15-16); żywi ptaki niebieskie (por. Mt 6,26) i nawet najmniejsze zwierzę nie ginie bez woli Ojca Niebieskiego: *Czyż nie sprzedaje się dwóch wróbli za jednego asa, a nawet jeden z nich nie spada na ziemię bez woli Ojca waszego* (por. Mt 10,29);

c) Ojcowie i nauczyciele Kościoła jednomyślnie głoszą powszechne Boże kierowanie światem.

Święty Bazyli Wielki pisze: *U Boga nic nie zdarza się bez Opatrzności i bez troski. Jego nigdy nie drzemiące oko wszystko widzi, wszystkiemu towarzyszy, dając każdemu zbawienie. Często w najmniejszych rzeczach objawia się Jego mądrość i opatrzność. Albowiem kto rozpostarł niebo i nappełnił wielkie głębiny mórz, ten ukształtował również drobiazg maleńkiego żądla pszczoły.*

Tenże: *Na pytanie: jak kierowane są rzeczy średnie, albo obojętne w stosunku do nas – samowolnym jakimś przypadkiem czy też sprawiedliwą Opatrznością Boską – odpowiadamy, że zdrowie i choroba, bogactwo i ubóstwo, chwała i hańba, jako że nie czynią posiadających je dobrymi, to nie są dobrami z natury; ale ponieważ zapewniają nam pewną wygodę w życiu, to zdrowie, bogactwo i inne preferowane są raczej od przeciwnych i mają pewną godność. Te dobra jednym dawane są od Boga dla wykorzystania do dobrych celów, jak Abrahamowi, Hiobowi i im podobnym. A grzesznikom służą jako pobudka ku poprawie w zakresie moralności [...] Ale rządzącym tymi ustanowią kogokolwiek innego (tylko nie Boga), nie tylko niedorzecznie, ale i grzesznie²⁶.*

Święty Cyryl Jerozolimski komentuje: *Pismo Święte i dogmaty znają jednego Boga, który choć mocą Swoją włada wszystkim, ale dobrowolnie znosi wiele. Panuje nad pogańskimi kapłanami, ale toleruje ich ze względu na niegniewliwość; panuje nad heretykami, którzy się Go wyrzekają, ale toleruje ich ze względu na Swą wielkoduszność; panuje też nad diabłem, ale znosi go przez Swą wielkoduszność, albowiem znosi nie przez słabość, jakby pokonywany. (...) O wszechmądra Opatrzności Boża, dzięki której zły zamiar staje się okazją do zbawienia wiernych! Albowiem, jak pełny nienawiści wobec brata zamiar braci Józefa Bóg wykorzystał do realizacji Swoich zamiarów, i, dopuściwszy, aby oni z nienawiści sprzedali brata, przekształcił to w okazję, by uczynić rządzącym tego, kogo chciał: tak też dopuścił On, by diabeł prowadził wojnę, aby zwyciężający zostali nagrodzeni wieńcem, żeby poprzez odniesione przez nich zwycięstwa, on bardziej został zawstydzony, jako pokonany przez niższych, a ludzie bardziej*

²⁶ Bazyli Wielki, *Listy. Wybór*, List 236,7, s. 288; Wasilij Wielikij, św., *Pisma* 236,7, [w:] *Tworenija*, t. 10, dz. cyt., s. 57.

*zostali wstawieni, zwyciężywszy tego, który kiedyś był archaniołem*²⁷.

6. Szczególna troska Boża o człowieka

Jak podczas stworzenia nie wszystkie istoty Bóg obdarzył jednakowymi doskonałymi cechami, ale jedne otrzymały ich więcej, inne mniej, odpowiednio do przeznaczenia każdego rodzaju i gatunku istot w wielkim planie budowy świata, tak i w życiu nie wszystkie istoty otrzymują jednakową Bożą opiekę, jest ona zależna od gatunku i rodzaju tych istot oraz od ich pozycji w świecie. Dlatego człowiek, który na początku otrzymał wielkie dary w mierze większej niż wszystkie inne istoty widzialnego świata, jako powołany do tego, aby panować nad nimi, tak też w życiu widzi nad sobą szczególną Opatrzność Bożą. Człowiek nie może nie widzieć szczególnej Opatrzności Bożej obejmującej rodzaj ludzki. Przede wszystkim wtedy, kiedy zacznie uważnie rozmyślać o nieprzerwanym zachowaniu ludzkości, pomimo przeszkód i niebezpieczeństw zagrażających jego istnieniu, jakimi są na przykład bezbronność w dzieciństwie, nieostrożność w młodości, trudy i choroby w ciągu całego życia, zwłaszcza wyniszczenie przez zarazy, wojny, klęski żywiołowe.

Także kiedy zobaczy, jak Opatrzność mądrze kieruje rodzajem ludzkim: jak człowiek, choć stracił swą niewinność i przez to pozbawiony został pełnej władzy nad zwierzętami, darowanej mu na początku, dotąd jeszcze zachowuje wiele praw nad otaczającymi go istotami i one słuchają się go jak pana (por. Ps 8,5-9); jak poprzez rozmaite okoliczności, dary i utraty, szczęście i nieszczęścia, dobra Opatrzność prowadzi człowieka do rozmaitych celów w życiu i do głównego celu całej ludzkości; jak rodziny, społeczeństwa, plemiona, narody, państwa i części świata, stykając się ze sobą, działają na siebie nawzajem, siebie nawzajem poruszają ku określonym celom i, stosując prawa Zwierchniego Władcy świata, rozwijają się, a naruszając je, odczuwają surowość Bożej Sprawiedliwości; ulegają różnym nieszczęściom – klęskom głodu, potopu, wyniszczającym chorobom, a co najbardziej powszechne – wewnętrznym nieporządkom nieposłuszeństwa, samowoli, grabieży, wojen bratobójczych i równie zgubnych wojen z wrogami zewnętrznymi²⁸.

²⁷ Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, tłum. ks. W. Kania, opr. o. M. A. Bogucki, seria: Biblioteka Ojców Kościoła, Kraków 2000, Katecheza VII, n. IV; Kirył Jerozolimskij, św., *Pouczenie ogłoszeniowe i tajnowodstwiennye*, 7,6, Moskwa 1991, s. 357-364.

²⁸ Por. Starzec Paisjusz Hagioryta, *Słowa*, t. 2, *Przebudzenie duchowe*, Hajnówka 2008, s. 237-248.

Wyraźniej jeszcze możemy zauważyć szczególną Opatrzność Bożą wobec człowieka w Bożym Objawieniu.

Pismo Święte jest dowodem szczególnej Opatrzności Boga wobec człowieka, albowiem jest ono ponadnaturalnym słowem Boga, adresowanym do człowieka, kierującym człowieka na drogę zbawienia. Ani jedno z widzialnych stworzeń, oprócz człowieka, nie doświadcza podobnej Bożej dobroci, nie mając też zdolności do przyjęcia podobnej troski Stwórcy. Ono objawia nam rozmaite drogi Opatrzności Bożej od początku świata do dzisiaj²⁹.

Jezus Chrystus obiecał swojemu Kościołowi taką opiekę, dzięki której będzie on zwyciężać wszystkie zakusy swoich wrogów, *bramy piekielne nie zwyciężą go* (Mt 16,18), a także obiecał, że sam będzie w nim przebywał *po wszystkie dni aż do końca świata* (Mt 28,20).

Jezus Chrystus czyni godnymi bliższego kontaktu z Nim tych, którzy przestrzegają Jego przykazań: *Kto ma Moje przykazania i przestrzega ich, ten Mnie miłuje. A tego, kto Mnie miłuje, umiłuje Mój Ojciec i Ja go umiłuje i objawię mu siebie [...] przyjdziemy do niego, i będziemy mieszkać u niego* (J 14,21-23). *Gdzie dwóch albo trzech zbierze się w imię moje, tam Ja jestem pośród nich* (Mt 18,20).

Jezus Chrystus, posyłając wybranych uczniów na głoszenie Ewangelii, pouczył ich, aby nie troszczyli się ani o jedzenie, ani o ubranie, ale we wszystkim powierzali siebie dobrej trosce Ojca Niebieskiego, dawszy na to

²⁹ W Księdze Rodzaju Bóg został przedstawiony jako Stwórca i Władca całego świata, a w szczególności ukazana została Jego troska o człowieka za pośrednictwem rozmaitych objawień i działań. W czasie, kiedy wybranym narodem żydowskim kierował Mojżesz, nieprzerwanie trwała nadzwyczajna opieka Boża nad tym narodem; podporządkowaniu się Bogu towarzyszył dobrobyt, a nieposłuszeństwu – nieszczęścia, zgodnie z Bożymi obietnicami i ostrzeżeniami (por. Pwt 5;6). Podobne działania Bożej Opatrzności wobec Żydów miały miejsce w dalszym ciągu za czasów Sędziów i Królów. Księgi historyczne, moralne i prorockie wyraźnie pokazują, jak Bóg troszczył się o swój naród za pośrednictwem pouczeń i wydarzeń zwykłych i nadzwyczajnych, nagradzając podporządkowanie się Prawu i karząc nieposłuszeństwo; jak pobożni i święci mężowie głęboko przysłuchiwali się pouczeniom i kierownictwu Opatrzności i jak nauczeni Duchem Bożym prorocy przekonywali innych, aby ci podporządkowali się sugestiom Opiekuna, aby byli uważni wobec szczęścia i nieszczęścia jako zwiastunów Bożego miłosierdzia i gniewu i zawsze dążyli do pokoju i dobrobytu poprzez posłuszeństwo wobec Bożej woli i oddalenie się od występności (por. Ps 22;25;90, Iz 10,5-12).

Jezus Chrystus, wcielone Słowo Boże, swoim zjawieniem się na ziemi, nauką, cudami, cierpieniami, śmiercią, zmartwychwstaniem, wzniesieniem na niebo, zesłaniem od Ojca Najświętszego Ducha, jasno i niezaprzeczalnie pokazywał cudowną i bezgraniczną Boską miłość do rodzaju ludzkiego i ogromną, niepojętą troskę o niego. Historia apostołów, osłoniętych siłą z niebios, z ich trudami w rozpowszechnianiu Ewangelii jest kontynuacją teje nadzwyczajnej Bożej Opatrzności wobec człowieka.

wiele dowodów (Mt 6,25nn; Łk 12,22nn). Kiedy zaś nadszedł czas pokus i cierpienia dla uczniów Jezusowych, wówczas Jezus, umacniając ich w wierze i nadziei w Bogu, pytał ich: *Czy brakowało wam czegokolwiek, kiedy wysłałem was bez sakiewki i bez torby, i bez sandałów? Odpowiedzieli: – Nie, niczego* (Łk 22,35).

Jezus Chrystus wiernym swoim naśladowcom obiecał szczególne swoje współdziałanie w celu zaspokojenia ich potrzeb życiowych: *Szukajcie najpierw królestwa [Bożego] i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam przydane* (Mt 6,33).

Kto ma żywą i trwałą nadzieję w Bogu i Jego arcymądrą dobrą troskę o cały świat, ten nie będzie wątpił w Bożą Opatrzność, nawet jeśli napotka w świecie wiele takich rzeczy, których nie rozumie i nie może pogodzić z wydarzeniem Boga jako wszechmądrę i dobrego Władcy świata. Albowiem żywa wiara w Boga i Jego wszechogarniającą Opatrzność wszystkie powstające wątpliwości potrafi rozwiewać bardzo prosto i zasadniczo. Nikolas Vasiliadis pisze: *Milujący człowieka Bóg bardzo mądrze rozłożył bieg wydarzeń. Przede wszystkim Wszchedobra Opatrzność Boża zamierzała pouczyć nas i uchronić świat od grzechu różnymi sposobami i w różnym czasie*³⁰.

7. Opatrzność Boża nie narusza wolności moralnej człowieka

Opatrzność Boża swoim kierownictwem nie tylko nie narusza wolności moralnej człowieka, ale wręcz przeciwnie, we wszystkim okazuje troskę o to, aby wolność nie była naruszana i prowadziła człowieka do osiągnięcia celu, jakim jest doskonałość moralna, poprzez upodobnienie się do Boża. Tę prawdę niewątpliwie potwierdza obserwacja natury człowieka i jego warunków w życiu doczesnym.

W naturze człowieka widzimy i doświadczamy, każdy sam w sobie, rzeczywistę istnienia wolności moralnej, która została dana człowiekowi przez jego Stwórcę; duszy człowieka zostały także dane prawa moralne, które mówią człowiekowi, jak powinien używać tej wolności, każąc mu czynić dobro i unikać zła. O prawdziwości tego stwierdzenia przekonuje każdego jego własne sumienie. Ponadto zwracając uwagę na to, co jest na zewnątrz człowieka – na widzialną przyrodę i jej cudowne urządzenie i przemijanie, na losy całej ludzkości i każdego człowieka – pobożnie rozmyślający obserwator

³⁰ N. Vasiliadis, *Misterium śmierci*, Białystok 2005, s. 109.

wszędzie znajduje lekcje, podpowiadające człowiekowi reguły i prawa, pokazujące, jak powinien on prawidłowo korzystać z wolności, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, albo takie lekcje, które odkrywają, objaśniają i umacniają prawa moralne, nakreślone w naturze jego rozumnej duszy.

Także Pismo Święte jest nadnaturalnym objawieniem woli Bożej człowiekowi, danym mu po to, aby mógł on lepiej poznawać swój stosunek do Boga i postępować zgodnie z Jego wolą. Ku temu celowi skierowane są wszystkie księgi Pisma Świętego i wszystkie pouczenia i wydarzenia w nim zapisane³¹.

Opatrzność Boża swoim kierownictwem nie tylko nie narusza moralnej wolności człowieka, ale wręcz przeciwnie, i naturalnymi, i nadnaturalnymi środkami okazuje arcymądrą troskę o wolność, pobudzając człowieka do prawidłowego wykorzystania jej, odpowiednio do jego czasowego i wiecznego przeznaczenia.

8. Zło fizyczne nie jest sprzeczne z pojęciem dobroci Boga

Obserwowane w świecie przejawy zła wolnomyślicielom wydają się niezgodne z Bożą Opatrznością wobec świata: zło fizyczne – przeciwne Bożej dobroci, a zło moralne – Bożej świętości.

Złem w ogóle nazywa się to, z powodu czego istota myśląca lub czująca pozbawiona zostaje swojej doskonałości i szczęścia albo to, co w sobie zawiera i wytwarza niedoskonałość. Zło fizyczne jest to niedoskonałość przedmiotów zewnętrznych, powodująca bolesne odczucia w istotach myślących i czujących. Zło moralne jest to odchylenie istoty rozumnej od przestrzegania praw moralnych albo ich naruszenie, które w Piśmie Świętym nazywane jest wykroczeniem przeciw Prawu (por. Rz 2,23) lub bezprawiem (por. 1J 3,4)³².

Zło fizyczne, po uważnej analizie dokonanej w oparciu o słowo Boże, nie wydaje się przeciwne pojęciu o Bożej dobroci.

Zło fizyczne, jeśli sądzić o nim będziemy bez nawiązywania do istot czujących z jego powodu ból, samo w sobie nie może być uważane za zło we właściwym sensie tego słowa, a jest jedynie ograniczeniem istot stworzonych, odpowiadającym ich naturze i przeznaczeniu, i w całym urządzeniu tego świata, bez wątpienia stanowi ono wspaniałą harmonię i piękno, dzięki

³¹ Szerzej: Archimandrit Sofronij (Sacharow), *Priepodobnyj Siluan Afonskij*, Moskwa 1996, s. 293. Por. Koh 12,13; J 20,31; 2Tm 3,15-17.

³² Grigorij Niskij, św., *Ob ustrojenii czelowieka*, Petersburg 1995, rozdz. 20, s. 67.

zadziwiającej różnorodności zjawisk i ich celowości, podobnie jak na obrazach cienie potęgują piękno całości.

Jeśli napotykamy w świecie wiele takich istot i zjawisk, których przyczyn nie pojmujemy i których z tego powodu nie potrafimy pogodzić z przeznaczeniem innych istot i z całym urządzeniem świata, to zakłopotanie to, odczuwane przez nas w czasie badania świata, jest bardzo naturalne. Albowiem po to, aby być w stanie zharmonizować wszystkie części całości między sobą i z porządkiem całego świata, i z pojęciem o ich Stwórcy i Władcy, nieodzownie trzeba znać w pełni i wszystkie części całości, i wszystkie cele, i cały plan budowy i kierowanie światem, naszkicowany w umyśle ich Stwórcy i Władcy. A my wiemy o świecie bardzo mało, a jeszcze mniej pojmujemy bezgraniczny umysł Boży (por. Rz 11,33-35).

Jeśli chodzi o niedoskonałości świata fizycznego, sprawiające ból człowiekowi, to Pismo Święte, w celu objaśnienia tego rodzaju zła, odkrywa nam tajemnicę, do której rozum, pozostawiony samemu sobie, dochodzi tylko poprzez domysły. Biblia ukazuje źródło zła fizycznego w dopuszczeniu przez człowieka zła moralnego albo w naruszeniu Prawa Bożego: *bo całe stworzenie podlega marności – nie z własnej woli, lecz z woli tego, który to sprawił* (Rz 8,20). Tak oto, jeśli chodzi o człowieka, zło fizyczne weszło w świat jako skutek zła moralnego i kara dla jego sprawcy.

Ile ziemia utraciła doskonałych cech na skutek pojawienia się w świecie zła moralnego, Objawienie wyraźnie nie opisuje, ale jasno wskazuje, że ziemia, jako mieszkanie człowieka, z powodu występków swojego mieszkańca i pana, jest przeklęta i straciła część swoich właściwości w ramach kary dla przestępcy (por. Rdz 3,17); pojawiły się męczące prace, cierpienia, choroby i śmierć jako skutki grzechu (por. Rdz 3,16-19), których nie znosiłby człowiek, gdyby nie skosztował zakazanego owocu (por. Rdz 2,11)³³.

Boskie Objawienie objaśnia nam mądre i dobre intencje Boże w dopuszczeniu niedoskonałości świata, ciężkich dla człowieka, pokazując, że tymi środkami człowiek przyzywany jest do pokajania i powrotu na drogę prawdy (por. 2Krn 33,12).

Święty Jan Damasceński naucza: *To, co zależy od Opatrzności, zdarza się albo z powodu dobrej woli, albo z dopustu Bożego. Z woli zdarza się wszystko to, co jest niewątpliwie dobre, z dopustu zaś złe. Bóg często dopuszcza, aby i sprawiedliwy popadał w nieszczęście, aby ukrytą w nim cnotę pokazać innym; tak było z Hiobem (Hi 1,12). Niekiedy dopuszcza do czegoś na pozór niewłaściwego, aby przy pomocy pozornie niewłaściwego działania dokonać*

³³ Makarij Wielikij, prep., [w:] *Dobrotolubje*, t. 1, „Pałomnik”, Moskwa 2000. str. 151.

czegoś wielkiego i zadziwiającego; tak dzięki krzyżowi dokonano się zbawienie człowieka. W niektórych przypadkach dopuszcza się, aby świętemu wyrządzono zło po to, aby święty nie stracił prawego sumienia albo nie stał się zarozumiały z powodu danych mu sił i łaski; tak było ze świętym Pawłem (2Kor 12,7). Bóg opuszcza człowieka na jakiś czas, dając mu czas na poprawę, aby inni, patrząc na niego, zmądrzeli; tak było z Łazarzem i bogaczem (Łk 16,19). Albowiem widząc cierpiących, w sposób naturalny się opamiętujemy. Innego zaś Bóg opuszcza i dla chwały drugiego, nie za jego własne grzechy i nie za rodziców; tak ślepy od urodzenia był ślepy na chwałę Syna Człowieczego (J 9,3). Co więcej, Bóg dopuszcza, aby człowiek cierpiał dla pobudzenia innego do współzawodnictwa, aby widząc rosnącą chwałę tego, który ucierpiał, inni także bez strachu poddawali się cierpieniom, w nadziei na przyszłą chwałę i z pragnienia przyszłych dóbr; tak było z męczennikami. Innemu dopuszcza Bóg skłonić się ku haniebnej sprawie dla wyleczenia innej, gorszej namiętności³⁴.

9. Zło moralne nie jest przeciwne pojęciu Bożej świętości

Pismo Święte objawia nam, że Bóg nie stworzył zła moralnego, ale jak wszystkie stworzenia na początku były *bardzo dobre* (Rdz 1,31), tak też człowiek wyszedł spod ręki Stwórcy niewinny i prawy (por. Koh 7,29). Natomiast moralna niedoskonałość pojawiła się z powodu złego wykorzystania przez człowieka danej mu przez Boga wolności (por. Rdz 3,6-7; Rz 5,12-19). Wynika stąd, że nie Bóg był sprawcą zła moralnego, ale samo stworzenie, obdarzone moralną wolnością, które w złym celu wykorzystano ten dar. *Czyż drzewo z natury posiada niszczące je robaki? Pojawiają się one wewnątrz niego w wyniku określonej choroby drzew. Również metal rdzewieje, jeśli nie zabezpieczymy go przed korozją³⁵.*

Aby człowiek nie wykorzystał darowanej mu wolności wyboru zła, trzeba by było pozbawić go wolności; co niewątpliwie nie podobałoby się mądrym Opiekunowi, albowiem wiemy, że tak się nie stało. To, że pierwszy stworzony człowiek mógł zachować swą niewinność, wnioskujemy z faktu, iż został on stworzony jako prawy, jak i z tego, że naruszywszy przykazanie, człowiek sam pojął swoją winę i pokajał się, do czego by nie doszło, gdyby upadek zdarzył

³⁴ Jan Damascęński, *O Opatrzności* (rozdz. 29), [w:] *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969, s. 120.

³⁵ Por. *Mnisi Góry Atos o duchowości prawosławnej*, oprac. Hieromnich Gabriel (Krańczuk), Hajnówka 1995, s. 59.

się z powodu konieczności oraz z tego, że został on surowo potępiony za naruszenie przykazania, czego dobry i sprawiedliwy Bóg by nie dopuścił, gdyby grzech Adama i Ewy nie był ciężki. To że Bóg nie chciał ludzkiego upadku, widać jasno zarówno z tego, co powiedziano wyżej, tj. z tego, że człowiek, zgrzeszywszy, uznał siebie za winnego przed Bogiem i od Boga otrzymał surowe potępienie, jak również i z tego, że oprócz prawa naturalnego, nakreślonego w sercu człowieka (por. Rz 1,14-15), Bóg dał mu pozytywne przykazanie, najłatwiejsze do wykonania (por. Rdz 2,16-17), i otoczywszy je najstraszniejszą groźbą, objawił surową decyzję sądu w przypadku złamania przykazania – *śmiercią umrzecie* (Rdz 2,17).

Bośka świętość, sprawiedliwość i dobroć objawiły się przy tym w rozmaitych działaniach. Bóg, jako święty i sprawiedliwy, za ciężki występki poddał winnych surowym karom (Rdz 3,14-19), a jako święty i dobry, nie odrzucił na zawsze skruszonego grzesznika, ale wraz ze swoim gniewem okazał mu również i miłosierdzie – zarówno w samych karach, którymi chciał odsunąć człowieka od zła, jak i w wielkiej obietnicy, którą przyciągał go do siebie i do przestrzegania swoich przykazań (por. Rdz 3,15).

Po upadku pierwszych ludzi Bóg w taki sam sposób okazywał sprawiedliwość i miłosierdzie wobec człowieka, który popełnił grzech, przez cały czas ujęty w Starym Testamencie³⁶.

Sprawiedliwy Bóg objawił surową sprawiedliwość wobec grzeszników niepokornych i nieskruszonych. Doświadczył świat potopem (Rdz 7,7nn), unicestwił występne miasta (Rdz 19,24-29), utopił w Morzu Czerwonym egipskie wojsko (Wj 14,23-28), skazał na zniszczenie wiarołomnych Amalekitów (Wj 17,8-14), strasznie karał niejedną raz upór i okrucieństwo Żydów w czasie ich wędrówki do Ziemi Obiecanej (Wj 32,28; Kpł 10,1; Lb 11,33)³⁷.

Wreszcie, kiedy się wypełniły czasy, pojawił się na świecie Jednorodzony Syn Boży, przyniósł od Ojca i objawił światu słowem i uczynkami zbawienną naukę, cierpiał i umarł za grzechy świata (Mt 1,21; J 1,29), zmartwychwstaniem darował życie wiernym (1P 1,3; 1Kor 15,21-23), wzniósł się na niebo, aby być wiecznym pośrednikiem Boga i ludzi (1J 2,1; Rz 8,34) i posłał od Ojca Najświętszego Ducha, aby pozostawał w założonym przezeń Kościele na wieki (J 14,16). Tutaj głębia tajemnic Bożych została objawiona

³⁶ *Katechizm Kościoła Prawosławnego. Bóg żywy*, Kraków 2001, s. 33. Por. Archimandryta Jerzy (Pańkowski), *W poszukiwaniu zbawienia. Bogactwo i piękno życia duchowego w ascetyczno-teologicznej myśli św. Ignacego Branczanińowa*, Hajnówka 2007, s. 152.

³⁷ Por. Arcypasterz Nikołaj Serbski (Wielimirowicz), *Homilie*, Hajnówka 2008, s. 50.

światu: bezgraniczna sprawiedliwość Ojca, która oddała Jednorodzonego Syna na śmierć za grzechy świata (Rz 8,32), bezgraniczna dobroć i miłość do rodzaju ludzkiego Boga Ojca i miłość Syna, który przyjął ciało, podjął cierpienia i śmierć ze względu na zbawienie świata!³⁸

Oto niezaprzeczalne dowody tego, że Bóg święcie, sprawiedliwie i z ogromną miłością kieruje światem moralnym! Jeśli wyobrażając sobie dzieła sądów Bożych słaba wiara nie podporządkowuje sobie rozumu, aby z pobożnością i oddaniem wyznawać bezgraniczną, sprawiedliwą i dobrą Bożą Opatrzność wobec człowieka, to jest ona wolnomyślicielstwem i próżnym uporem. Jeśli wolnomyślicielstwo i fałszywa mądrość szuka twardszych i bardziej przekonujących dowodów Boskiej mądrości i świętości niż te, które zostały darowane przez Ducha Bożego w księgach Starego i Nowego Testamentu, to jest to jawne zaślepienie i zgubna niewiara. Tych *o zaćmionym umyśle* (2Tm 3,7-9), *Bóg rzucił [...] na pastwę przewrotnego rozumu, tak że dokonywali złych czynów* (Rz 1,28), zapominając ograniczenie ludzkiego umysłu, nie bojąc się sądzić o wszystkim; nie zadowolając się oczywistymi i niezaprzeczalnymi dowodami prawdy, zapisanymi w Objawieniu.

Zakończenie

Dowody Bożej troski o świat zawsze są przed naszymi oczami.

Jeśli popatrzymy w niebo, to zobaczymy wspaniały obraz wielkich dzieł Bożych i Bożej niepojętej wszechmądrości i siły. W ciągu tylu wieków tak niezliczone mnóstwo bytów zawsze jest w ruchu. Wszystkie poruszają się po swoich drogach po niezmiernych przestrzeniach, a mimo to nie naruszają ogólnego porządku i powszechnej harmonii całego zastępu ciał niebieskich. Jakaż siła wszechmogąca, jeśli nie moc Twórcy, może kierować tak wielkim królestwem?

Na ziemi zawsze widzimy nieprzerwaną rotację pór roku – wiosny, lata, jesieni i zimy, dni i nocy, które mijają w tej kolejności od początku świata aż do dziś. Tutaj widzimy także rozmaite przemiany, dobroczynne i niszczycielskie, jakimi są: ciepło i chłód, susza, rosa, deszcz, grad, powódzie, gromy, burze, trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów. Niszczące zjawiska najwyraźniej zawsze grożą naruszeniem powszechnego porządku i dobrej

³⁸ Afanasij Wielikij, *Słowo o wopłosczeniu Boga-Słowa i o prziestwii Jego k nam wo ploti*, 5, [w:] *Tworenija*, cz.1, Moskwa 1994, s. 181-197.

harmonii na ziemi, a mimo to ziemia stoi, a jej zadziwiający porządek i piękno zostały zachowane! W królestwie zwierząt widzimy mnóstwo różnorodnych istot; w każdym ich rodzaju dostrzegamy ich charakterystyczne cechy, potrzeby i środki do ich zaspokojenia, sposób rozmnażania, wzajemne stosunki, określony czas życia i zadziwiająca we wszystkim symbiozę. Podobne rzeczy zauważamy i u roślin. Kto wszystko tak mądrze urządza, wszystkiemu daje to, co potrzebne, i wszystko doprowadza do celu? Kto, jeśli nie wszechmogący i arcymądry Stwórca i Władca wszystkich istot, jedyny, prawdziwy Bóg?

W świecie widzimy mnóstwo rozmaitych istot, działań i zjawisk, mądrze kierowanych i poruszanych ku osiągnięciu ich celów; widzimy w istnieniu świata, w światowych ruchach i przekształceniach i w całym widocznym dla nas jego urządzeniu bezgraniczną Bożą moc, mądrość i inne atrybuty Boże. Te obserwowane przez nas cechy świata powinny służyć nam jako opoka i bodziec do tego, aby wierzyć niezachwianie, że i wszystko pozostałe, czego nie widzimy, albo co wydaje się nam najwyraźniej czymś niedoskonałym, z natury i swych celów, posiada właściwości godne wszechdoskonałego Stwórcy i Opiekuna świata – Boga.

Summary

His study concerning the Divine Providence shows the following problems: 1) the nation of Providence, 2) the existence of Divine Providence, 3) the three Persons of the Holy Trinity are acting in the Providence covering the whole world, 4) the action of the Providence a) protecting and b) guiding, 5) God's special care for humanity, 6) and for individual humans, 7) problems of the doubts concerning the Divine Providence because of a) moral freedom, b) and the existence of physical evil and c) moral.

